

INTRO.....	4
Rozdział 1 – Pewność siebie jako dowód braku refleksji	14
Rozdział 2 – Echo zamiast myślenia	26
Rozdział 3 – Inteligencja na pokaz.....	37
Rozdział 4 – Moralna wyższość jako najtańszy narkotyk	47
Rozdział 5 – Ekspert od wszystkiego, czyli nikt od niczego.....	56
Rozdział 7 – Ofiara zawsze ma rację	67
Rozdział 8 – Uproszczenia, które karmią ego.....	75
Rozdział 9 – Myślenie życzeniowe, czyli rzeczywistość na zamówienie	83
Rozdział 10 – Argument z emocji, czyli czuję, więc mam rację	92
Rozdział 11 – Szybkie opinie, wolne myślenie	101
Rozdział 12 – Poczucie wyjątkowości, czyli mnie to nie dotyczy	109
Rozdział 13 – Autorytet bez sprawdzania, czyli ktoś mądrzejszy już to przemyślał	117
Rozdział 14 – Komfort zamiast prawdy	125
Rozdział 15 – Błąd potwierdzenia, czyli widzę to, co chcę widzieć.....	132
Rozdział 16 – Głupota w garniturze, czyli jak status maskuje brak treści	139
Rozdział 17 – Iluzja kontroli, czyli przecież ja nad tym panuję	146
Rozdział 18 – To tylko żart, czyli odpowiedzialność w trybie ironii	153

Rozdział 19 – Pamięć wybiórcza, czyli historia napisana pod tezę	160
Rozdział 20 – Fałszywa równowaga, czyli każda opinia jest równie ważna.....	167
Rozdział 21 – Efekt Dunninga-Krugera, czyli im mniej wiesz, tym bardziej jesteś pewny	173
Rozdział 22 – Przekonania jako tożsamość, czyli nie ruszaj, bo to ja	179
Rozdział 23 – Zmęczenie poznawcze, czyli myślę mniej, niż mi się wydaje	185
Rozdział 24 – Algorytm jako lustro, czyli myślisz, że wybierasz.....	192
Rozdział 25 – Moralna wyższość, czyli ja przynajmniej jestem po dobrej stronie.....	199
Rozdział 26 – Społeczny dowód słuszności, czyli skoro wszyscy tak robią	205
Rozdział 27 – Szybkie opinie, czyli mózg w trybie komentarza	211
Rozdział 28 – Racjonalizacja, czyli to miało sens w tamtym momencie	217
Rozdział 29 – Ofiara okoliczności, czyli to nie moja wina..	224
Rozdział 30 – Strach przed wykluczeniem, czyli lepiej nie wychylać się	231
Rozdział 31 – Uproszczenie jako religia, czyli świat musi być prosty	237
Rozdział 32 – Nostalgia, czyli kiedyś to było	244
Rozdział 33 – Przekonanie o własnej racjonalności, czyli ja kieruję się faktami	251

Rozdział 34 – Cynizm jako tarcza, czyli nic mnie już nie zdziwi.....	257
Rozdział 35 – Ostatnia iluzja, czyli to na pewno nie o mnie	263

INTRO

Ludzka głupota nie krzyczy.

Ona mówi normalnym tonem.

Ma dostęp do Wi-Fi.

Potrafi obsługiwać aplikacje bankowe.

I ma konto, na którym publikuje swoje przemyślenia o świecie.

Głupota nie wygląda jak w kreskówce.

Nie ślini się.

Nie nosi kartki z napisem „jestem głupi”.

Ona chodzi do pracy.

Głosuje.

Zakłada rodzinę.

Uczy dzieci.

Zarabia więcej od ciebie.

I jest święcie przekonana, że to inni są problemem.

To nie jest książka o kimś tam.

To nie jest książka o „nich”.

To jest książka o tobie.

O mnie też.

Bo głupota nie jest brakiem inteligencji.

To byłoby zbyt proste.

To byłoby wręcz uczciwe.

Głupota to pewność.

Pewność bez refleksji.

Pewność bez sprawdzenia.

Pewność bez wstydu.

- Najgłośniej mówią ci, którzy najmniej wiedzą.
- Najbardziej pewni są ci, którzy nigdy nie zwątpili.
- Najwięcej rad dają ci, którzy sami stoją w miejscu.

Głupota kocha komfort.

Nie lubi pytań.

Nie lubi ciszy.

Nie lubi momentu, w którym trzeba przyznać: „Nie wiem”.

Bo „nie wiem” to rysa na wizerunku.

A dziś wizerunek jest wszystkim.

Nie musisz być mądry.

Wystarczy, że brzmisz mądrze.

Wystarczy, że masz pewny głos.

Ładny font.

Dobrze dobrane zdjęcie profilowe.

I już.

Ekspert.

Głupota uwielbia uproszczenia.

Świat jest skomplikowany, więc ona go tnie.

Na czarno i biało.

Na swoich i obcych.
Na dobrych i złych.

Bez odcieni.
Bez niuansów.
Bez wysiłku.

- Jeśli coś jest trudne do zrozumienia, głupota uzna to za spisek.
- Jeśli coś wymaga czasu, głupota uzna to za manipulację.
- Jeśli coś nie mieści się w jej narracji, głupota uzna to za atak.

To nie jest epoka wiedzy.

To jest epoka opinii.

Opinia jest łatwiejsza.
Nie wymaga czytania.
Nie wymaga myślenia.
Nie wymaga zmiany zdania.

Wystarczy ją mieć.

I powtarzać.

Głupota nie boi się błędu.

Ona boi się utraty twarzy.

Dlatego nigdy się nie cofa.
Nigdy nie mówi: „Pomyliłem się”.
Nigdy nie przyznaje, że coś przeceniła, źle zrozumiała,
wyolbrzymiała.

Zawsze znajdzie winnego.

System.

Media.

Polityków.

Rodziców.

Ciebie.

- Głupota nigdy nie przeprasza.
- Głupota zawsze ma uzasadnienie.
- Głupota potrafi godzinami tłumaczyć, dlaczego jej błąd był tak naprawdę czyjąś winą.

I w tym wszystkim jest coś przerażająco ludzkiego.

Bo głupota nie jest defektem mózgu.

To mechanizm obronny.

Nie chcemy czuć się mali.

Nie chcemy czuć się zagubieni.

Nie chcemy czuć, że świat nas przerasta.

Więc upraszczamy.

Redukujemy.

Wyśmiewamy.

Atakujemy.

Cokolwiek, byle nie spojrzeć w lustro.

Najgroźniejsza głupota nie polega na tym, że ktoś czegoś nie wie.

Najgroźniejsza głupota polega na tym, że ktoś wie za mało i myśli, że to wystarczy.

Minimalna wiedza.

Maksymalna pewność.

To mieszanka wybuchowa.

- Im mniej wiesz, tym łatwiej zbudować spójną historię.
- Im mniej czytasz, tym mniej rzeczy podważa twoje przekonania.
- Im mniej wątpisz, tym spokojniej śpisz.

Spokój jest kuszący.

Wątpliwość boli.

Refleksja kosztuje.

Łatwiej jest powiedzieć: „Ja wiem”.

Łatwiej jest powiedzieć: „To oczywiste”.

Łatwiej jest wyśmiać.

Głupota jest wygodna.

Nie wymaga aktualizacji.

Nie wymaga korekty.

Nie wymaga przyznania się do zmiany.

A zmiana boli.

Bo zmiana oznacza, że kiedyś się myliłeś.

A to uderza w ego.

Ego to świątynia.

Głupota jest jej ochroniarzem.

Pilnuje, żeby nikt nie wszedł z pytaniem.

Pilnuje, żeby nikt nie ruszył fundamentów.

Pilnuje, żebyś przypadkiem nie poczuł się niepewnie.

W tym sensie głupota jest troskliwa.

Chroni twoje poczucie wartości.

Chroni twoją tożsamość.

Chroni twoją iluzję kontroli.

- Głupota daje ci proste odpowiedzi na trudne pytania.
- Głupota daje ci wrogów, których możesz obwiniać.
- Głupota daje ci wspólnotę ludzi, którzy myślą dokładnie tak samo.

Wspólnota to potężna rzecz.

Kiedy wokół wszyscy kiwają głową, czujesz ulgę.

Nie musisz już sprawdzać.

Nie musisz analizować.

Nie musisz się wysilać.

Masz rację.

Wszyscy to wiedzą.

Wszyscy to czują.

Wszyscy to powtarzają.

A powtarzanie daje złudzenie prawdy.

Im częściej coś słyszysz, tym bardziej brzmi znajomo.

A to, co znajome, wydaje się bezpieczne.

A to, co bezpieczne, wydaje się prawdziwe.

I tak rodzi się masowa pewność.

Nie z wiedzy.

Z echa.

Głupota nie jest zła.

Ona jest banalna.

Mała.

Codzienna.

Siedzi przy stole.

Przegląda telefon.

Komentuje.

Ocenia.